



POLSKI ZWIĄZEK TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH

OCENA

**startu reprezentacji Polski
w wioślarstwie
w Igrzyskach Olimpijskich
9 - 17.08.2008 Pekin (Chiny)**

Warszawa październik 2008

I. WSTĘP

Wioślarstwo w Igrzyskach Olimpijskich tradycyjnie rozegrane zostało w pierwszym tygodniu ich trwania. Wyścigi eliminacyjne rozpoczęły się w następnym dniu po uroczystym ich otwarciu, czyli w sobotę 9.08. Natomiast finały grup A i B rozegrane zostały w następną sobotę i niedzielę, czyli 16 i 17 sierpnia. Różnica w systemie rozgrywania Igrzysk Olimpijskich i Mistrzostw Świata Seniorów polega na wprowadzeniu w trakcie Igrzysk jednego dnia rezerwowego w piątek poprzedzający dni finałów. Akurat w trakcie tegorocznych Igrzysk ze względu na deszcz i zapowiadane duże potączenie z wyładowaniami atmosferycznymi w czwartek. Dzień rezerwowo wyjątkowo został wykorzystany.

W trakcie Igrzysk rozgrywane jest 14 konkurencji: 6 kobiecych, w tym jedna wagi lekkiej i 8 męskich w tym dwie wagi lekkiej. Ogólnie wystartowali przedstawiciele 60 państw.

- 49 państw reprezentowanych było w 6 konkurencjach męskich wagi otwartej;
- 33 państwa reprezentowane były w 5 konkurencjach żeńskich wagi otwartej;
- 25 państw reprezentowanych było w 2 konkurencjach męskich wagi lekkiej;
- 17 państw reprezentowanych było w 1 konkurencji żeńskiej wagi lekkiej;

W torze rywalizowało ze sobą 207 załóg, a wśród nich:

- 96 męskiej wagi otwartej – „ciężkiej”;
- 61 kobiecej wadze otwartej – „ciężkiej”;
- 25 męskiej wadze lekkiej;
- 17 kobiecej wadze lekkiej.

Najwięcej osad zakwalifikowała – jako jedyna z kompletem – Australia. Pierwszych osiem państw w poniższym rankingu zakwalifikowało 1/3 wszystkich osad. Z ilości zakwalifikowanych osad wynika najbardziej siła wioślarstwa w poszczególnych krajach. W pierwszej ósemce tylko dwa kraje nie należą do grupy „anglosaskich” (Chiny i Francja) skąd wywodzi się wioślarstwo.

KOLEJNOŚĆ PAŃSTW W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH – PEKIN 2008 POD WZGLĘDEM ILOŚCI ZAKWALIFIKOWANYCH OSAD		
Miejsce	Kraj	Ilość
1	Australia	14 (max)
2-3	Niemcy, USA	13
4	Wielka Brytania	12
5	Chiny	11
6-8	Francja, Kanada, Nowa Zelandia	8
9	Włochy	7
10-11	Czechy, Holandia	6
12-13	Białoruś, Polska	5
14-16	Brazylia, Dania, Kuba	4
17-26	Egipt, Estonia, Grecja, Hong Kong, Korea, Południowa Afryka, Rosja, Rumunia, Słowenia, Ukraina	3
27-38	Belgia, Bułgaria, Chile, Indie, Iran, Irlandia, Japonia, Kazachstan, Meksyk, Serbia, Szwecja, Urugwaj	2
39-60	Algieria, Argentyna, Chorwacja, El Salvador, Finlandia, Hiszpania, Honduras, Irak, Kamerun, Kenia, Kolumbia, Litwa, Monako, Myanmar, Norwegia, Portugalia, Szwajcaria, Tajwan, Uzbekistan, Wenezuela, Węgry, Zimbawe	1

KOLEJNOŚĆ PAŃSTW W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH – PEKIN 2008 POD WZGLĘDEM ILOŚCI ZAKWALIFIKOWANYCH OSAD

KOBIEТЫ			MĘŻCZYŹNI		
Miejsce	Kraj	Ilość	Miejsce	Kraj	Ilość
1-2	Australia, USA	6(max)	1-2	Australia, Niemcy	8(max)
3-5	Chiny, Niemcy, Wielka Brytania	5	3-4	USA, Wielka Brytania	7
6	Kanada	4	5-6	Chiny, Francja	6
7-8	Nowa Zelandia, Rumunia	3	7-8	Nowa Zelandia, Włochy	5
9-19	Białoruś, Brazylia, Czechy, Francja, Holandia, Kazachstan, Korea, Kuba, Południowa Afryka, Ukraina, Włochy	2	9-12	Czechy, Holandia, Kanada, Polska	4
20-38	Argentyna, Bułgaria, Chile, Dania, Egipt, El Salvador, Finlandia, Grecja, Hiszpania, Hong Kong, Iran, Japonia, Meksyk, Myanmar, Polska , Rosja, Serbia, Szwecja, Zimbawe	1	13-16	Białoruś, Dania, Estonia, Słowenia	3
			17-26	Belgia, Brazylia, Egipt, Grecja, Hong Kong, Indie, Irlandia, Kuba, Rosja, Urugwaj	2
			27-51	Algieria, Bułgaria, Chile, Chorwacja, Honduras, Irak, Iran, Japonia, Kamerun, Kenia, Kolumbia, Korea, Litwa, Meksyk, Monako, Norwegia, Południowa Afryka, Portugalia, Serbia, Szwajcaria, Szwecja, Tajwan, Ukraina, Uzbekistan, Wenezuela, Węgry	1

Polska z pięcioma osadami znalazła się w tym zestawieniu na 12-13 miejscu, a dla przykładu w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney mając największą ilość zakwalifikowanych osad w ostatnich czterech Igrzyskach tj. 7, nasza reprezentacja podobnie jak w tym roku Włochy znalazła się na IX miejscu.

ILOŚĆ POLSKICH OSAD STARTUJĄCYCH W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH			
Rok i miejsce Igrzysk	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1996 Atlanta	-	4	4
2000 Sydney	2	5	7
2004 Ateny	1	5	6
2008 Pekin	1	4	5

Pod względem ilości startujących w danej reprezentacji zawodników, przy maksymalnej liczbie 48 osób, największą ekipę miała oczywiście Australia. Polska była dziewiątą reprezentacją, z tym że szóstą wśród mężczyzn. Widać stąd wyraźnie, że warunkiem zajęcia wysokiej pozycji przez polskie wioślarstwo jest rozwój wioślarstwa kobiecego. Wśród mężczyzn stanowimy ilościowo potęgę, ustępując tylko Anglosasom i mocnym w przypadku Igrzysk u siebie Chińczykom.

KOLEJNOŚĆ PAŃSTW IGRZYSK OLIMPIJSKICH – PEKIN 2008 POD WZGLĘDEM ILOŚCI ZAKWALIFIKOWANYCH ZAWODNIKÓW		
Miejsce	Kraj	Ilość
1	Australia	48(max)
2	Niemcy	47
3	USA	46
4	Wielka Brytania	43
5	Kanada	34
6	Chiny	33
7	Holandia	29
8	Francja	21
9	Polska	20
10	Włochy	19
11	Nowa Zelandia	16
12	Czechy	14
13-14	Białoruś, Rumunia	13
15-18	Dania, Rosja, Słowenia, Ukraina	10
19	Kuba	9
20	Irlandia	8
21	Estonia	7
22-23	Brazylia, Egipt	6
24-27	Grecja, Korea, Południowa Afryka, Urugwaj	5
28-29	Hong Kong, Japonia	4
30-35	Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Indie, Irak, Iran, Kazachstan, Meksyk, Serbia	3
36-44	Algieria, Chile, Finlandia, Portugalia, Szwecja, Węgry	2
45-60	Argentyna, Elsalwador, Hiszpania, Honduras, Kamerun, Kenia, Kolumbia, Litwa, Monako, Myjamar, Norwegia, Szwajcaria, Tajwan, Uzbekistan, Wenezuela, Zimbawe	1

**KOLEJNOŚĆ PAŃSTW W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH – PEKIN 2008
POD WZGLĘDEM ILOŚCI ZAKWALIFIKOWANYCH ZAWODNIKÓW**

KOBIETY		
Miejsce	Kraj	Ilość
1-2	Australia, USA	20(max)
3-4	Niemcy, Wielka Brytania	19
5	Kanada	17
6	Rumunia	13
7-8	Chiny, Holandia	11
9	Ukraina	6
10	Nowa Zelandia	5
11	Rosja	4
12-20	Białoruś, Brazylia, Czechy, Francja, Kazachstan, Korea, Kuba, Południowa Afryka, Włochy	3
21-25	Dania, Finlandia, Grecja, Japonia, Meksyk,	2
26-38	Argentyna, Bułgaria, Chile, Egipt, El Salvador, Hiszpania, Hong Kong, Iran, Myjamar, Polska , Serbia, Szwecja, Zimbawe	1

MĘŻCZYŹNI		
Miejsce	Kraj	Ilość
1-2	Australia, Niemcy	28(max)
3	USA	26
4	Wielka Brytania	24
5	Chiny	22
6	Polska	19
7-8	Francja, Holandia	18
9	Kanada	17
10	Włochy	16
11-12	Czechy, Nowa Zelandia	11
13-14	Białoruś, Słowenia	10
15-16	Dania, Irlandia	8
17	Estonia	7
18-19	Kuba, Rosja	6
20-21	Egipt, Urugwaj	5
22	Ukraina	4
23-27	Belgia, Brazylia, Grecja, Hong Kong, Indie	3
28-37	Algieria, Bułgaria, Chorwacja, Irak, Japonia, Korea, Południowa Afryka, Portugalia, Serbia, Węgry	2
38-52	Chile, Honduras, Iran, Kamerun, Kenia, Kolumbia, Litwa, Meksyk, Monako, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Tajwan, Uzbekistan, Wenezuela	1

W ostatnich czterech Igrzyskach Olimpijskich Polskę reprezentowała następująca ilość zawodniczek i zawodników.

ILOŚĆ POLSKICH ZAWODNIKÓW STARTUJĄCYCH W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH			
Rok i miejsce Igrzysk	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1996 Atlanta	-	12	12
2000 Sydney	3	14	17
2004 Ateny	2	21	23
2008 Pekin	1	19	20

Różnica 3 osób pomiędzy Atenami i Pekinem wynika z niezakwalifikowania się tym razem do Igrzysk dwójki podwójnej wagi lekkiej mężczyzn, notabene dwukrotnie w tej konkurencji mieliśmy złoty medal olimpijski, oraz kobiecej dwójki. Tym razem na Igrzyskach była tylko jedynka.

Igrzyska Olimpijskie w Pekinie były najlepszymi dla polskiego wioślarstwa w historii startów naszych osad od 1924 roku. W powojennych startach wioślarzy tylko trzy razy nasza reprezentacja zdobywała więcej niż jeden medal, jednak ich wartość jest zdecydowanie na korzyść Igrzysk w Pekinie.

ILOŚĆ MEDALI ZDOBYTYCH PRZEZ POLSKIE OSADY W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH	
Rok i miejsce Igrzysk	Zdobyte medale
1980 Moskwa	jeden srebrny i jeden brązowy
1992 Barcelona	dwa medale brązowe
2008 Pekin	jeden medal złoty i jeden srebrny

Wioślarstwo obecnie jest siódmą z kolei dyscypliną olimpijską w Polsce, tak pod względem ilości zdobytych medali, jak i w klasyfikacji medalowej. Poniżej zestawiono dziesięć pierwszych dyscyplin.

ILOŚĆ MEDALI			KLASYFIKACJA MEDALOWA		
Miejsce	Dyscyplina	Ilość medali	Miejsce	Dyscyplina	Z – S – B
1	Lekkoatletyka	52	1	Lekkoatletyka	22-17-13
2	Boks	43	2	Boks	8-9-26
3	Podnoszenie ciężarów	30	3	Zapasy	5-9-10
4	Zapasy	24	4	Szermierka	5-9-9
5	Szermierka	22	5	Podnoszenie ciężarów	4-6-20
6	Kajakarstwo	17	6	Strzelanie	4-2-5
7	Wioślarstwo	15	7	Wioślarstwo	3-3-9
8	Strzelectwo	11	8	Judo	3-3-2
9	Kolarstwo	9	9	Pięciobój nowoczesny	3-0-0
10	Judo	8	10-11	Jeździectwo, Pływanie	1-3-2

Porównywane w powyższym materiale cztery ostatnie starty w Igrzyskach Olimpijskich polskich osad wyglądają następująco:

ILOŚĆ MEDALI ZDOBYTYCH PRZEZ POLSKIE OSADY W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH			
Rok i miejsce Igrzysk	Liczba lokat I-III	Liczba lokat IV-VIII	Liczba lokat poniżej VIII
1996 Atlanta	-	1	3
2000 Sydney	1	4	2
2004 Ateny	1	4	1
2008 Pekin	2	2	1

Z tego zestawienia wynika, że polskie osady w ostatnich dwóch startach, w Atenach i Pekinie, były dobrze przygotowane i trenerzy „trafiali” ze szczytem formy sportowej na główny start danego cyklu olimpijskiego.

W Igrzyskach w Pekinie 1/3 startujących państw zdobyła co najmniej jeden medal olimpijski. Wśród tych dwudziestu, z sześćdziesięciu startujących, Polska z dwoma medalami znalazła się w czwartej grupie państw na szóstej pozycji. Więcej medali zdobyły tylko kraje tzw. „anglojęzyczne”, w których wioślarstwo jest umiejscowione w programach nauczania szkół średnich i uniwersytetów. We wszystkich tych krajach wioślowanie w reprezentującej uczelni ośmce jest ogromnym zaszczytem.

KOLEJNOŚĆ PAŃSTW W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH – PEKIN 2008 POD WZGLĘDEM ZDOBYTYCH MEDALI

ŁĄCZNA		
Miejsce	Kraj	Ilość
1	Wielka Brytania	6
2	Kanada	4
3-5	Australia, Nowa Zelandia, USA	3
6-13	Białoruś , Chiny, Dania, Francja , Holandia, Niemcy , Polska , Rumunia	2
14-20	Bułgaria, Czechy, Estonia, Finlandia, Grecja, Norwegia, Włochy	1

KOLEJNOŚĆ PAŃSTW W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH – PEKIN 2008 POD WZGLĘDEM ZDOBYTYCH MEDALI

KOBIETY		
Miejsce	Kraj	Ilość
1-7	Białoruś, Chiny, Holandia, Niemcy, Rumunia, USA, Wielka Brytania	2
8-11	Bułgaria, Finlandia, Kanada, Nowa Zelandia	1

MĘŻCZYŹNI		
Miejsce	Kraj	Ilość
1	Wielka Brytania	4
2-3	Australia, Kanada	3
4-7	Dania, Francja, Nowa Zelandia, Polska	2
8-13	Czechy, Estonia, Grecja, Norwegia, USA, Włochy	1

W klasyfikacji medalowej polskie wioślarstwo w Pekinie, także zajęło najwyższe miejsce z porównywanych ostatnich czterech Igrzysk.

MIEJSCE POLSKIEJ REPREZENTACJI W KLASYFIKACJI MEDALOWEJ IGRZYSK OLIMPIJSKICH	
Rok i miejsce Igrzysk	Miejsce w klasyfikacji
1996 Atlanta	nie sklasyfikowani
2000 Sydney	VI miejsce
2004 Ateny	VII miejsce
2008 Pekin	V miejsce

KLASYFIKACJA MEDALOWA IGRZYSK OLIMPIJSKICH PEKIN 2008

ŁĄCZNA		
Miejsce	Kraj	Złote – Srebrne – Brązowe
1	Wielka Brytania	2 – 2 – 2
2	Australia	2 – 1 – 0
3	Kanada	1 – 1 – 2
4	USA	1 – 1 – 1
5-8	Chiny, Holandia, Polska , Rumunia	1 – 1 – 0
9	Nowa Zelandia	1 – 0 – 2
10	Dania	1 – 0 – 1
11-12	Bułgaria, Norwegia	1 – 0 – 0
13	Niemcy	0 – 1 – 1
14-18	Czechy, Estonia, Finlandia, Grecja, Włochy	0 – 1 – 0
19	Białoruś, Francja	0 – 0 – 2

KLASYFIKACJA MEDALOWA IGRZYSK OLIMPIJSKICH PEKIN 2008

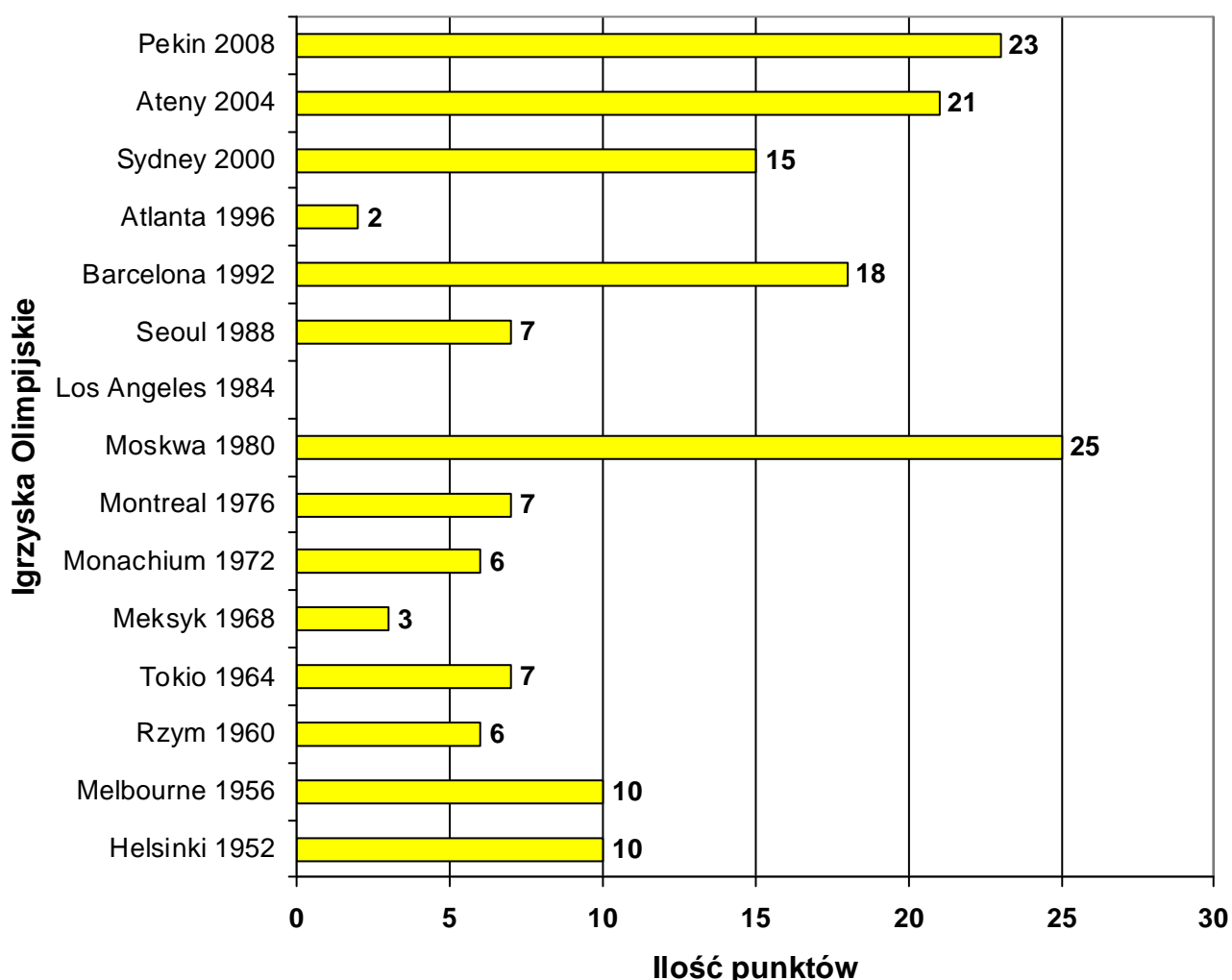
KOBIETY		
Miejsce	Kraj	Złote–Srebrne– Brązowe
1-3	Chiny, Holandia, USA	1 – 1 – 0
4	Rumunia	1 – 0 – 1
5-6	Bułgaria, Nowa Zelandia	1 – 0 – 0
7-8	Niemcy, Wielka Brytania	0 – 1 – 1
9	Finlandia	0 – 1 – 0
10	Białoruś	0 – 0 – 2
11	Kanada	0 – 0 – 1

MĘŻCZYŹNI		
Miejsce	Kraj	Złote–Srebrne– Brązowe
1	Wielka Brytania	2 – 1 – 1
2	Australia	2 – 1 – 0
3	Kanada	1 – 1 – 1
4	Polska	1 – 1 – 0
5	Dania	1 – 0 – 1
6	Norwegia	1 – 0 – 0
7-10	Czechy, Estonia, Grecja, Włochy	0 – 1 – 0
11-12	Francja, Nowa Zelandia	0 – 0 – 2
13	USA	0 – 0 – 1

Wśród mężczyzn nasza reprezentacja wypadła jeszcze lepiej, gdyż już samodzielnie uplasowała się na IV miejscu przed takimi potęgami w wioślarstwie jak: USA – XIII miejsce, czy Nowa Zelandia i Francja – XI miejsce. Natomiast inna potęga – Niemcy, w ogóle nie znaleźli się w klasyfikacji medalowej wśród mężczyzn.

Start polskich wioślarzy w Pekinie był też najlepszym ich występem w całej historii startów pod względem ilości zdobytych punktów. Poniżej przedstawiono ilość zdobytych punktów we wszystkich powojennych startach wioślarzy. Widać, że był wprawdzie jeden lepszy start – w Igrzyskach Olimpijskich w 1980 roku w Moskwie, ale w nich, w związku z bojkotem igrzysk przez państwa zachodnie, niektóre nasze osady nawet będąc ostatnimi, także zdobyły punkty.

Ilość punktów zdobytych w punktacji olimpijskiej w powojennych startach polskiej reprezentacji w Igrzyskach Olimpijskich



Również miejsce w ogólnej punktacji końcowej wioślarskich Igrzysk w Pekinie było najwyższym z ostatnich czterech startów.

MIEJSCE POLSKIEJ REPREZENTACJI W PUNKTACJI OGÓLNEJ IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Rok i miejsce Igrzysk	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1996 Atlanta	nie sklasyfikowane	22-23	26
2000 Sydney	18-19	9	15
2004 Ateny	14	4	10
2008 Pekin	15-16	6	9

PUNKTACJA OGÓLNA IGRZYSK OLIMPIJSKICH – PEKIN 2008

Miejsce	Kraj	Ilość
1	Wielka Brytania	59
2	Australia	41
3-4	Niemcy, USA	39
5	Chiny	37
6-7	Kanada, Nowa Zelandia	34
8	Holandia	25
9	Polska	23
10	Francja	22
11	Czechy	19
12	Dania	17
13-14	Rumunia , Włochy	15
15	Białoruś	14
16	Grecja	10
17-18	Bułgaria , Norwegia	9
19-20	Słowenia, Ukraina	8
21-22	Estonia , Finlandia	7
23	Belgia	6
24	Szwecja	5
25-26	Południowa Afryka, Rosja	4
27	Kuba	3
28	Serbia	2
29-30	Litwa, Portugalia	1

Należy zwrócić uwagę, że dokładnie połowa ze startujących w Igrzyskach państw zdobyło co najmniej jeden punkt olimpijski. Z drugiej strony pierwszych siedem państw z klasyfikacji zdobyło 55% ogólnej ilości punktów.

PUNKTACJA IGRZYSK OLIMPIJSKICH – PEKIN 2008

KOBIECY			MĘŻCZYŹNI		
Miejsce	Kraj	Ilość	Miejsce	Kraj	Ilość
1	Chiny	30	1	Wielka Brytania	39
2	USA	26	2	Australia	33
3	Niemcy	25	3	Kanada	22
4	Wielka Brytania	20	4-5	Nowa Zelandia, Francja	21
5	Holandia	16	6	Polska	20
6	Rumunia	15	7	Dania	15
7	Nowa Zelandia	13	8-9	Niemcy, Włochy	14
8-9	Białoruś, Kanada	12	10	USA	13
10	Bułgaria	9	11-12	Holandia, Norwegia	9
11	Australia	8	13	Słowenia	8
12-14	Czechy, Finlandia, Ukraina	7	14	Chiny	7
15-16	Grecja, Polska	3	15	Belgia	6
17-19	Dania, Rosja, Szwecja	2	16	Szwecja	3
20-21	Francja, Włochy	1	17-18	Białoruś, Serbia	2
			19-20	Litwa, Ukraina	1

Punktację ogólną oraz punktację mężczyzn wygrali Brytyjczycy, co świadczy o ich ogromnym potencjale w kontekście następnych Igrzysk w 2012 roku w Londynie. Jednak Anglicy to nie tylko potęga z uwagi na tytuł gospodarza najbliższych Igrzysk, to także kolebka wioślarstwa, ogromne tradycje i niebywale rozbudowany system selekcji i szkolenia, a co za tym idzie ogromne państwowe fundusze w różny sposób dopływające do wioślarstwa.

Polska swoim występem w wioślarskich Igrzyskach Olimpijskich pokazała dużą skuteczność. Z pięciu zakwalifikowanych osad tylko jedna nie wystąpiła w finale, co daje 80% skuteczności finałowej. Natomiast pod względem ilości zdobytych ogólnie punktów skuteczność wynosi 64%. Jeszcze wyższą skuteczność finałową w punktach wykazały męskie osady walczące o medale w finale i wynosi ona 74%.

II. OCENA POZIOMU SPORTOWEGO IGRZYSK OLIMPIJSKICH W PEKINIE

Igrzyska Olimpijskie rozgrywane co cztery lata są celem do którego sportowcy i cały sztab szkoleniowy przygotowują się całe lata. Teoretycznie każdy sportowiec, każda osada powinna mieć w momencie walki o olimpijski medal maksymalną dyspozycję psychofizyczną, a więc powinna uzyskiwać najlepsze wyniki. Oczywiście to tylko teoria, bo na poziom sportowy wpływ ma wiele czynników wewnętrznych jak i zewnętrznych. Ostatecznie wygrywa ten, kto w danym dniu ma najlepszą dyspozycję, a najlepsze wyniki osiąga się wtedy, gdy są do tego najbardziej sprzyjające warunki zewnętrzne. W wioślarstwie mają tu wpływ przychylny wiatr, temperatura wody i inne.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie poprawiono tylko jeden nieoficjalny rekord świata w czwórce podwójnej mężczyzn. Na marginesie w wioślarstwie nie ma rekordów świata, a jedynie najlepsze światowe rezultaty poszczególnych konkurencji uzyskiwane na oficjalnych regatach Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej FISA, czyli Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata i Pucharach Świata.

Najlepsze rezultaty danej konkurencji w Pekinie uzyskiwane były na różnych etapach rywalizacji. Powodem były zmieniające się warunki pogodowe na torze oraz poziom rywalizacji i zaciętość walki o dalszy awans czy też o medal. Tabela 1 pokazuje zestawienie wszystkich rozgrywanych w Igrzyskach konkurencji, ich najlepsze światowe rezultaty, rezultaty finałów, najlepsze rezultaty uzyskane w tej konkurencji w trakcie rozgrywania Igrzysk oraz na tym tle najlepsze wyniki polskich załóg.

Tabela 1

Konkurencja	Najlepszy wynik światowy	Rok i miejsce uzyskania	Osada która uzyskała	Najlepszy wynik w IO w Pekinie/Etap mistrzostw	Osada która uzyskała	Najlepszy czas polskiej osady/ Etap mistrzostw	Zwycięzca	Czas zwycięzcy	Czas polskiej osady w finale
W1x	7:07.71	2002 Sevilla	BUL Neykova R.	7:22.34 Finał A	BUL Neykova R.	7:31.90 Ćwierćfinał	BUL Neykova R.	7:22.34	7:43.44
M1x	6:35.40	2006 Eton	NZL Drysdale M	6:48.85 Ćwierćfinał	GER Hacker M.	–	NOR Tufte O.	6:59.83	–
W2-	6:53.80	2002 Sevilla	ROU Andrunache/ Susanu	7:20.60 Finał A	ROU Damian-Andrunache/Susanu	–	ROU Damian-Andrunache/Susanu	7:20.60	–
M2-	6:14.27	2002 Sevilla	GBR Cracknell/ Pinsent	6:34.02 Półfinał	CAN Calder/Frandsen	6:44.19 Repasaż	AUS Ginn/Free	6:37.44	–
W2x	6:38.78	2002 Sevilla	NZL Evers-Swindell/ Evers-Swindell	6:54.92 Repasaż	GBR Laverick/Bebington	–	NZL Evers-Swindell/Evers-Swindell	7:07.32	–
M2x	6:03.25	2006 Poznań	FRA Macquet/ Hardy	6:18.86 Półfinał	FRA Macquet/Hardy	–	AUS Crawshay/Brennan	6:27.77	–
M4-	5:41.35	2002 Sevilla	GER Thormann/Dienstbach/ Stuer/Heidicker	5:54.77 Półfinał	GBR James/Williams/Reed/ Triggs Hodge	–	GBR James/Williams/Reed/Triggs Hodge	6:06.57	–
LW2x	6:49.77	2006 Poznań	CHN Xu/Yan	6:50.90 Eliminacje	NED Van der Kolk/van Eupen	–	NED Van der Kolk/van Eupen	6:54.74	–
LM2x	6:10.02	2007 Amsterdam	DEN Rasmussen/ Quist	6:10.99 Finał A	GBR Purchase/ Hunter	–	GBR Purchase/ Hunter	6:10.99	–
LM4-	5:45.60	1999 Lucerna	DEN Poulsen/Ebert/ Ebbesen/ Feddersen	5:47.76 Finał A	DEN Ebert/Joergensen/Kruse Andersen/ Ebbesen	5:49.39 Finał A	DEN Ebert/Joergensen/Kruse Andersen/Ebbesen	5:47.76	5:49.39
W4x	6:10.80	1996 Duisburg	GER Boron/Rutschow/ Sorgers/Koeppen	6:11.83 Eliminacje	CHN Tang/Jin/Xi/Zhang	–	CHN Tang/Jin/Xi/Zhang	6:16.06	–
M4x	5:36.20	2008 Pekin	AUS Morgan/McRae/ Long/Noonan	5:36.20 Eliminacje	AUS Morgan/McRae/Long/Noonan	5:38.76 Eliminacje	POL Wasielewski/Kolbowicz/ Jeliński/Korol	5:41.33	5:41.33
W8 +	5:55.50	2006 Eton	USA Shoop/Mickelson/Francia/ Lind/Davies/Whipple	6:05.34 Finał A	USA Cafaro/Shoop/Goodale/Logan/ Cummins/Francia/Lind/Davies/Whipple	–	USA Cafaro/Shoop/Goodale/Logan/ Cummins/Francia/Lind/Davies/Whipple	6:05.34	–
M8 +	5:19.85	2004 Ateny	USA Read/Allen/Ahrens/Hansen/ Deakin/Beery/Hoopman/ Volpenhein/Cipollone	5:23.89 Finał A	CAN Light/Rytledge/Byrnes/Wetzel/Howard/ Seiterle/Kreek/Hamilton/Price	5:31.42 Finał A	CAN Light/Rytledge/Byrnes/Wetzel/ Howard/Seiterle/Kreek/Hamilton/Price	5:23.89	5:31.42

Porównania poszczególnych konkurencji dokonano na podstawie tabel poziomów zamieszczonych w Wioślarskim Informatorze Sportowym WIS 2008. Według tych tabel kolejność konkurencji z uwagi na osiągnięte najlepsze czasy na świecie jest następująca.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJI		
1	W 2-	1.26
2	M 2-	1.23
3	W 1x	1.18
4	LM 4-	1.17
5	M 4-	1.16
6	W 2x	1.15
7	M 8+	1.15
8	LM 2x	1.13
9	M 2x	1.12
10	M 1x	1.10
11	W 4x	1.09
12	M 4x	1.08
13	W 8+	1.06
14	LW 2x	1.04

Porównawczo kolejność konkurencji rozegranych w Igrzyskach pod względem poziomu najlepszego rezultatu osiągniętego w trakcie trwania Igrzysk jest następująca:

KOLEJNOŚĆ KONKURENCJI POD WZGLĘDEM POZIOMU SPORTOWEGO			
1	LM 4-	poziom	1.14
2	LM 2x	poziom	1.115
3	M 4x	poziom	1.08
4	M 8+	poziom	1.075
5	W 4x	poziom	1.07
6	LW 2x	poziom	1.02
7	W 1x	poziom	0.96
8	M 1x	poziom	0.94
9	M 4-	poziom	0.91
10-11	W 2x, M 2-	poziom	0.89
12	W 8+	poziom	0.87
13-14	W 2-, M 2x	poziom	0.85

Z zestawienia widać, że najlepsze rezultaty osiągnęły osady męskiej wagi lekkiej, a dopiero na trzecim miejscu jest męska czwórka podwójna z poprawionym w trakcie Igrzysk najlepszym światowym wynikiem. Dwie osady – jedynka kobiet i dwójka bez sterniczki kobiet, które osiągnęły na Igrzyskach najlepsze rezultaty, są także posiadaczkami najlepszego światowego rezultatu osiągniętego wcześniej w poprzednich latach. Widać jak oba te rezultaty były rewelacyjne w 2002 roku

podczas Mistrzostw Świata Seniorów w Sewilli i obecnie tym samym zawodniczkom trudno się do nich zbliżyć.

Porównując rezultaty uzyskane podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie przez złotych medalistów to kolejność konkurencji wygląda następująco:

KOLEJNOŚĆ KONKURENCJI POD WZGLĘDEM POZIOMU SPORTOWEGO ZŁOTYCH MEDALISTÓW			
1	LM 4-	poziom	1.14
2	LM 2x	poziom	1.115
3	M 8+	poziom	1.075
4-5	W 4x, M 4x	poziom	0.98
6	LW 2x	poziom	0.96
7	W 1x	poziom	0.94
8	W 8+	poziom	0.87
9-10	W 2x, M 2-	poziom	0.85
11	M 1x	poziom	0.79
12	M 4-	poziom	0.74
13-14	W 2-, M 2x	poziom	0.73

Do porównania poziomów wyników finałowych należy podchodzić z pewną rezerwą, gdyż finały rozgrywane były w dwa dni, a więc i warunki pogodowe były różne. Wyraźnie widać, że w sobotę, kiedy finały rozgrywała grupa A czyli konkurencje od jedynki kobiet do czwórki bez sternika warunki w torze były mniej sprzyjające. Na tym tle można powiedzieć, że wysoki poziom zaprezentowała skiffistka – Bułgarka Roumiana Neykova, a niższy kobieca ósemka Amerykanek. Z tego zestawienia wynika, że najwyższy poziom uzyskały swoim rezultatem osady wagi lekkiej mężczyzn, swoje najlepsze wyniki osiągnęli właśnie w olimpijskim finale.

Na tym tle najlepsze wyniki pięciu polskich osad startujących w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie z uwagi na poziom sportowy mają następującą kolejność:

POZIOM SPORTOWY POLSKICH OSAD			
1.	LM 4-	poziom	1.11
2.	M 4x	poziom	1.03
3.	M 8+	poziom	0.91
4.	W 1x	poziom	0.84
5.	M 2-	poziom	0.76

Poziom wyników uzyskanych w czwórce wagi lekkiej mężczyzn był więc wysoki i to w walce o medale, gdyż rezultat polskiej czwórki wagi lekkiej jest relatywnie lepszy niż najlepszy rezultat złotych medalistów olimpijskich w czwórce podwójnej uzyskany w fazie eliminacji. Z kolei ranking według różnicy czasów uzyskanych przez polskie osady do najlepszych światowych rezultatów czyli nieoficjalnych rekordów świata w wioślarstwie wygląda następująco:

RÓŻNICA CZASÓW UZYSKANYCH PRZEZ POLSKIE OSADY DO NAJLEPSZYCH WYNIKÓW NA ŚWIECIE			
1.	M 4x	2,56 sek.	1.11
2.	LM 4-	3,79 sek.	1.03
3.	M 8+	11,57 sek.	0.91
4.	W 1x	24,19 sek.	0.84
5.	M 2-	29,92 sek.	0.76

Kolejność ta dokładnie odzwierciedla miejsce w światowej hierarchii poszczególnych osad w swojej konkurencji. Trzeba dodać, że przewodząca stawce czwórka podwójna była dotychczas rekordzistą świata i jej dotychczasowy rezultat został poprawiony w eliminacjach Igrzysk w Pekinie przez Australijczyków.

Natomiast straty czasowe w finale do złotych medalistów ustawiają polskie osady w następującej kolejności:

RÓŻNICA CZASÓW UZYSKANYCH PRZEZ POLSKIE OSADY DO ZWYCIĘZCÓW DANEJ KONKURENCJI			
1.	M 4x	0 sek. – mistrz olimpijski	1.11
2.	LM 4-	2,63 sek.	1.03
3.	M 8+	7,53 sek.	0.91
4.	W 1x	21,10 sek.	0.84
5.	M 2-	nie startowała w finale	0.76

Tu również potwierdza się kolejność wartości polskich załóg w światowych rankingach poszczególnych konkurencji. Osady nawet różnicami czasowymi do zwycięzców i różnicą do nieoficjalnych rekordów świata zajmują kolejno miejsca w polskiej reprezentacji identycznie jak wywalczone pozycje na Igrzyskach.

Igrzyska Olimpijskie w Pekinie w poszczególnych konkurencjach przyniosły wiele ogromnych niespodzianek w stosunku do ubiegłorocznych wyników w Mistrzostwach Świata Seniorów w Monachium. Dla niektórych czołowych osad to nie był tylko brak medalu olimpijskiego, ale w ogóle nie zakwalifikowanie się do finału. Z pewnością było to skutkiem braku przystosowania się do ciężkiego chińskiego klimatu, ale także złego postawienia odpowiednich akcentów treningowych w trakcie całego sezonu. Czterem osadom z 14 konkurencji – mistrzom świata z ubiegłego roku udało się powtórzyć sukces zdobywając złoty medal olimpijski. Wśród nich znalazła się polska czwórka podwójna. Są to:

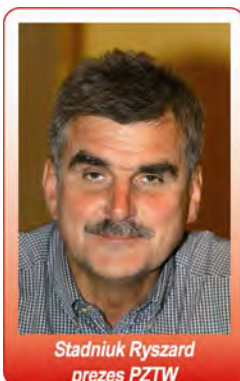
- dwójka bez sternika mężczyzn – Australia
- czwórka podwójna mężczyzn – Polska
- ósemki kobiet – USA i mężczyzn – Kanada

W 4 konkurencjach (W1x, M1x, LM2x, W4x) wszyscy medalści utrzymali się w strefie medalowej. W 6 konkurencjach (W2-, M2-, W2x, M4x, W8+, M8+) nastąpiła wymiana jednego medalisty. W 2 konkurencjach (M2x, LW2x) tylko jeden medalista z ubiegłorocznych mistrzostw świata utrzymał się w strefie medalowej. Natomiast w 2 konkurencjach tj. obu czwórkach bez sternika wagi lekkiej i ciężkiej żaden z medalistów ubiegłorocznych nie zdobył w tym roku w Igrzyskach medalu.

Z pewnością największą tragedię przeżyli ubiegłoroczni medalści w czwórce bez sternika tzw. wagi ciężkiej, w której to konkurencji, żadnemu nie udało się zakwalifikować do finału. Dość podobnie było w kategorii dwójki podwójnej wagi lekkiej kobiet, w której złote medalistki – Australijki i jedne z dwóch brązowych medalistek Dunki, także nie zakwalifikowały się do olimpijskiego finału.

III. OCENA STARTU POLSKICH OSAD

KIEROWNICTWO EKIPY



1. CZWÓRKA PODWÓJNA MĘŻCZYZN M4x

Skład osady:

Wasielewski Konrad	23 lata	AZS Szczecin
Kolbowicz Marek	36 lat	AZS Szczecin
Jeliński Michał	27 lat	AZS AWF Gorzów Wlkp.
Korol Adam	33 lata	AZS AWFIS Gdańsk



Trenerzy klubowi:

- Witold Sroga - AZS AWFIS Gdańsk
- Marek Kowalski - AZS AWF Gorzów Wlkp.
- Krzysztof Krupecki - AZS Szczecin
- Piotr Kula - AZS Szczecin

Trener prowadzący w reprezentacji:

- Aleksander Wojciechowski

Prognoza miejsca: I-III miejsce

Zadanie wynikowe: medal

Osiągnięty wynik: złoty medal

Do konkurencji czwórki podwójnej zakwalifikowano 13 osad. Jedenaście z Mistrzostw Świata Seniorów w ubiegłym roku w Monachium i dwie z finałowych regat kwalifikacyjnych rozegranych w połowie czerwca tego roku w Poznaniu. System wyłonienia osad finałowych Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej FISA przewiduje przy tej ilości osad rozegranie trzech przedbiegów, z których pierwsze trzy osady awansują bezpośrednio do jednego z dwóch półfinałów. Dla pozostałych osad, które zajęły pozycję poniżej trzeciego miejsca w przedbiegu rozegrany jest jeden repasaż, z którego także trzy pierwsze miejsca premiowane są awansem do półfinałów. Z dwóch półfinałów trzy pierwsze załogi tworzą finał A, a pozostałe finał B.

Polska czwórka jako jeden z sześciu zespołów rozstawionych na podstawie wyników trafiła wspólnie z Francją do drugiego przedbiegu. Francja to w ostatnich dwóch latach tradycyjnie bardzo mocny przeciwnik. Wicemistrz świata z ubiegłego roku, gdzie w walce o podział medali uległ polskiej czwórce tylko 1,53 sekundy, a w

tym roku podczas finałowego startu w pucharze świata w Poznaniu Francuzi pokonali naszą czwórkę o 0,89 sekundy. Z tego widać, że wynik pojedynku z Francuzami w pierwszym starcie polskiej czwórki miał ogromne znaczenie prestiżowe. Pozostałe osady w przedbiegu - Białoruś i Kuba teoretycznie nie stanowiły większego zagrożenia. Obie kwalifikacje do Igrzysk uzyskały z dalekich pozycji. Kuba z ostatniego kwalifikującego w ubiegłorocznych mistrzostwach świata, a Białoruś wygrała tegoroczne dodatkowe regaty kwalifikacyjne w Poznaniu. Wygrana w tym wyścigu i uzyskanie dobrego rezultatu potwierdziła dobry poziom przygotowania i uspokoiła nastroje wewnątrz osady. Usunęła także ewentualne obawy o właściwą aklimatyzację. Pozostał jednak pewien niepokój, gdyż w pierwszym przedbiegu (Polacy startowali w drugim przedbiegu) w wyniku bardzo wyrównanej walki pomiędzy Rosjanami, Włochami i Australijczykami, zupełnie niespodziewanie zwyciężyli ci ostatni ustanawiając przy tym nowy nieoficjalny rekord świata tej konkurencji. Smaczku dodawał jeszcze fakt, że poprzedni rekord należał od dwóch lat właśnie do polskiej czwórki.

W przedbiegu lepszy czas od Polaków uzyskali jeszcze Włosi, którzy bezapelacyjnie pokonali ich dwukrotnie podczas Pucharu Świata w Poznaniu. Nasza czwórka uzyskała trzeci bezwzględny rezultat przedbiegów, ale mistrzowie olimpijscy – Rosjanie uzyskali czwarty rezultat i tylko o 0,42 sekundy gorszy od Polski. W półfinale los zdecydował o zestawieniu, które mogło wiele wyjaśnić. Obok Polski na starcie pojawili się w jednym wyścigu wymieniani Australijczycy, Rosjanie i ubiegłoroczni brązowi medaliści Mistrzostw Świata Seniorów – Niemcy.



W uzupełnieniu Białoruś i nie będący w ostatnim czasie w dyspozycji sprzed lat Czesi. Bieg rozegrany został przez polską osadę po mistrzowsku. Rosjanie tradycyjnie już zaatakowali od startu, nie wytrzymując drugiej połowy dystansu. Świeżo upieczeni rekordziści świata – Australijczycy nie wytrzymali chyba presji zostając na starcie w przystawionych dołkach. A Polska mając w pamięci finałowy wyścig z Igrzysk Olimpijskich w Atenach i szalejących tam podobnie jak teraz

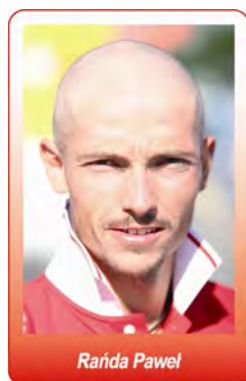
Rosjan, odczekali i po półmetku zaatakowali prowadzących nieznacznie Rosjan. Zwyciężyła polska czwórka przed dobrze finiszującymi Australijczykami oraz Niemcami, którzy wykorzystali moment słabości mistrzów olimpijskich z Aten – Rosjan. Okazało się, że w drugim półfinale zwyciężyli Włosi, którzy uzyskali o 0,09 sekundy lepszy czas od Polaków. Wszystkie sześć osad, które z obu półfinałów awansowały do olimpijskiego finału uzyskało rezultaty zamykające się w 2,36 sek. Na podstawie analizy tych rezultatów można było domniemać, że w finale wszystko jest możliwe. Teoretycznie każdy z finalistów mógł zdobyć złoty medal.

Jednak nie tym razem. Zwycięstwo polskiego zespołu było niepodważalne od startu do mety. Polacy wygrali trzy pierwsze pięćsetki uzyskując najlepsze rezultaty. Dopiero na ostatniej czwartej pięćsetce pozwolili pokazać się szalejącym na finiszu osadom Francji, Australii i USA, chociaż to i tak powiększyło rozmiary ich zwycięstwa z 1,93 sek. na 500 m przed metą, do 2,24 sek. na mecie. Drugie miejsce zajęli Włosi, trzecie Francuzi czyli zespoły z podium w finałowym starcie w Pucharze Świata, tylko że tym razem polska czwórka była na czele. Złoty medal olimpijski potwierdził właściwy tok całorocznych przygotowań i całego okresu BPS. Zarówno aklimatyzacja jak i szczyt formy przyszły we właściwym momencie. Polska czwórka podwójna jest jedną z dwóch w historii wioślarstwa, która potrafiła w tym samym składzie osobowym utrzymać prymat na świecie w całym czteroletnim cyklu olimpijskim. Nie było takiej osady w ostatnich dwudziestu latach. W ostatnim cyklu olimpijskim złote medale Mistrzostw Świata Seniorów przez trzy kolejne lata zdobywali także skiffistka Ekaterina Karsten i skiffista – Nowozelandczyk Mahe Drysdale, jednak nie potrafili obronić się w igrzyskach w Pekinie, co uczyniła polska czwórka podwójna.

2. CZWÓRKA BEZ STERNIKA WAGI LEKKIEJ MĘŻCZYZN LM 4-

Skład osady:

Rańda Paweł	28 lat	AZS Politechnika Wrocław
Pawełczak Bartłomiej	25 lat	LOTTO Bydgoszcz
Bernatajtyś Miłosz	25 lat	LOTTO Bydgoszcz
Pawłowski Łukasz	24 lata	AZS UMK Toruń



Rańda Paweł



Pawełczak Bartłomiej



Bernatajtyś Miłosz



Pawłowski Łukasz

Trenerzy klubowi:

- Marian Drażdżewski - LOTTO Bydgoszcz WSG BP
- Czesław Błoch - AZS Politechnika Wrocław
- Mariusz Szumański - AZS UMK Toruń

Trener prowadzący w reprezentacji:

- Marian Drażdżewski

Prognoza miejsca: IX – XII miejsce
 Zadanie wynikowe: do VIII miejsca
 Osiągnięty wynik: srebrny medal

Do tej konkurencji zakwalifikowano, podobnie jak w czwórce podwójnej mężczyzn, 13 załóg. W związku z taką samą ilością osad system rozgrywania konkurencji był identyczny. W przedbiegu nasza czwórka wystartowała z wicemistrzami świata z ubiegłego roku Francuzami i dwoma osadami Niemiec i Irlandii, które kwalifikacje olimpijskie uzyskały w tym roku w połowie czerwca w Poznaniu podczas Finałowych Regat Kwalifikacyjnych. Był to bardzo wyrównany wyścig. Wszystkie cztery załogi zamknęły się w 2,16 sekundy, a Polska wyeliminowała zaciekle atakującą na finiszu Irlandię o 0,26 sekundy. Uzyskany przez Polaków na mecie rezultat był piątym czasem bezwzględny wszystkich trzech eliminacji. O wyrównanym od kilku lat poziomie tej konkurencji niech świadczy fakt, że wszystkie dziewięć załóg, które awansowały bezpośrednio z przedbiegów do półfinałów uzyskały rezultaty, które zamykały się w różnicy 5,06 sek. Polski przedbieg wygrali Niemcy uzyskując drugi rezultat 5:50,16 różniący się

od najlepszego, zwycięzców drugiego przedbiegu Duńczyków o 0,04 sekundy. Osada czwórki bez sternika przyjechała do Pekinu na zgrupowanie w Yangling w dobrym samopoczuciu pod względem fizycznym i psychicznym, a awans do półfinału po wygranej walce z wicemistrzami świata – Irlandczykami o 0,42 sekundy jeszcze ich bardziej zdeterminował. Wiadomość przed półfinałem, że do walki ze względów zdrowotnych nie przystąpią Niemcy wpłynęła na naszą czwórkę z jednej strony uskrzydlająco, a z drugiej nastąpiło tak potrzebne rozluźnienie. Polscy zawodnicy znając siłę swojego finiszu ruszyli spokojnie z ostatniego miejsca na pierwszym pomiarze czasu po 500 metrach, aby zdecydowanie zaatakować w drugiej części dystansu. Ostatnie miejsce na 500 metrach po starcie nie było jednak żadnym ryzykanctwem, gdyż strata do prowadzących w tym momencie Australijczyków wynosiła jedynie 1,15 sekundy. Czwarte miejsce na półmetku ze stratą do prowadzącej Kanady 2,21 sekundy i wygrane dwie następne pięćsetki pozwoliły na odniesienie już w tym momencie życiowego sukcesu w postaci historycznego awansu do olimpijskiego finału pierwszej polskiej czwórki wagi lekkiej. Należy podkreślić jak wyrównana była ta konkurencja. Sześć osad uzyskujących awans do finału A swoje rezultaty zamknęła w różnicy 3 sekund. Polska czwórka uzyskała drugi czas półfinałów 0,85 sekundy gorszy od utytułowanych Duńczyków. Do finału z tego przedbiegu między innymi nie weszli mistrzowie świata z 2006 roku, wiosłujący na swoim torze Chińczycy, a z drugiego zeszłorocznymi brązowymi medalistami mistrzostw świata Włosi.

Po ukończonych półfinałach wszyscy po cichu zaczęli liczyć, że jest szansa na skuteczną walkę o jeden z medali. Zawodnicy pomimo ogromnej koncentracji



zachowywali spokój i pogodę ducha. Do biegu finałowego załoga przystępowała tak jakby miała wykonać najlepszy trening czy przejazd kontrolny tylko w obecności rywali z boku. Niestety analogicznie jak w poprzednich występach start i pierwszy odcinek 500 m był słaby w wykonaniu polskiej czwórki. Szóste miejsce po 500 m i piąte po półmetku przeraziły największych optymistów, tym bardziej, że strata do prowadzących od startu Duńczyków wynosiła już 3,66 sekundy. Jednak znowu piorunujący finisz, najlepsza z całej stawki druga połowa dystansu i słabnący

przeciwnicy pozwolił Polakom błyskawicznie przesunąć się z piątej na drugą pozycję. Nasza załoga pokonała drugi tysiąc najszybciej w czasie 2:54,10 a prowadzący Duńczycy w czasie 2:56,13, stąd przewaga 3,66 sekundy stopniała do 1,63 sekundy, ale niestety nie wystarczyło to na złoty medal. Liczył się start, a na nim Duńczycy byli zdecydowanie lepsi.

Polska czwórka bez sternika drugi raz w tych Igrzyskach dokonała czegoś historycznego. Jako pierwsza polska osada w tej konkurencji zdobyła medal. Waga lekka w wioślarstwie jest bardzo trudną konkurencją. Stąd wiele niespodzianek. Chociażby i w Pekinie żadnemu medalistcie z ubiegłorocznych mistrzostw świata nie udało się stanąć na podium olimpijskim, a przecież brązowi medaliści z ubiegłego roku i mistrzowie świata z 2006 roku w ogóle nie zakwalifikowali się do finału. Głównym powodem jest utrzymywanie regulaminowego limitu wagi. Niebagatelne jest systematyczne jego uzyskiwanie po okresie przygotowania ogólnego w okresie jesień-wiosna. Ważne jest także odpowiednie dobranie zawodników do osady. Tak też jest w przypadku polskiej czwórki, kiedy jeden z zawodników mając takie możliwości zapewnia innemu 2,5 kg, aby ten przez to mógł być skuteczniejszym w walce na torze. Ważenie zawodników każdego dnia przed startem przy 7-8 dniowym trwaniu mistrzostw świata, czy Igrzysk Olimpijskich nie pozwala na zbyt duże wahania masy ciała. Niemożliwe jest także utrzymanie limitu wagi przez tak długi okres przy nagłym zrzućaniu wagi przed zawodami. Polska czwórka wagi lekkiej z pewnością wyciągnęła wnioski z problemów jakie mieli ich wielcy koledzy w ich wadze – dwójka Sycz-Kucharski. Rewelacyjny start tej osady na Igrzyskach w Pekinie jest wynikiem pracy trenera Drażdżewskiego w całym czteroleciu przygotowań olimpijskich. Przez wszystkie starty w mistrzostwach świata od 2005 roku, kiedy to po raz pierwszy weszli do finału A startowali w czwórce B. Pawełczak i M. Bernatajtyś. Już wtedy w załodze miał wystartować Paweł Rańda, który ostatecznie w 2005 roku zdobył brązowy medal w dwójce z Robertem Syczem. Wytrwałość i upór trenera Drażdżewskiego doprowadził do ogromnego sukcesu całego zespołu. Oby podobnie jak w przypadku czwórki podwójnej załoga następne lata miała równie udane, co jednak w przypadku wieloosobowych osad wagi lekkiej jest niezmiernie trudne, głównie ze względu na wymagany limit wagi.

3. ÓSEMKA MĘŻCZYŹN M 8+

Skład osady:

Burda Mikołaj	26 lat	RTW Lotto Bydgoscia WSG-BP
Gutorski Wojciech	26 lat	RTW Lotto Bydgoscia WSG-BP
Brzeziński Marcin	24 lata	WTW Warszawa
Kruszkowski Sławomir	33 lata	AZS UMK Toruń
Hejmej Rafał	28 lat	Zawisza Bydgoszcz
Stawowski Michał	25 lat	AZS UMK Toruń
Brzeziński Patryk	24 lata	AZS AWF Poznań
Kosiorek Sebastian	25 lat	RTW Lotto Bydgoscia WSG-BP
Trojanowski Daniel - sternik	27 lat	Zawisza Bydgoszcz



Trenerzy klubowi:

- Marian Drażdżewski - RTW Lotto Bydgoscia WSG-BP
- Robert Borys - WTW Warszawa
- Mariusz Szumański - AZS UMK Toruń
- Andrzej Naglewicz - Zawisza Bydgoszcz
- Aleksander Wojciechowski - AZS AWF Poznań

Trener prowadzący w reprezentacji:

- Wojciech Jankowski

Prognoza wynikowa: VII – VIII miejsce

Zadanie wynikowe: do VI miejsca

Ostateczny wynik: V miejsce

Do tej konkurencji zakwalifikowano osiem osad. Siedem z ubiegłorocznych mistrzostw świata i jedną z tegorocznych Finałowych Regat Kwalifikacyjnych, które odbyły się w połowie czerwca w Poznaniu. Z tym, że trzeba dodać, iż w związku z dyskwalifikacją ósemki rosyjskiej, która zajęła w ubiegłorocznych mistrzostwach świata V miejsce do Igrzysk zakwalifikowała się ósma Australia. Przy tej ilości osad rozgrywane są dwa przedbiegi, z których zwycięzcy awansują bezpośrednio do finału, a następnie z jednego repasażu, w którym startuje pozostałe sześć ósemek, cztery pierwsze uzupełniają finał A.

Polska ósemka startowała drugi raz z rzędu w Igrzyskach Olimpijskich. W Atenach zajęła VIII miejsce. Nasza ósemka budowana jest od dziewięciu lat na bazie mistrzów świata juniorów z 1999 roku. W obecnym składzie wiośłuje w niej jeszcze dwóch zawodników i sternik z tamtego składu. Od roku w założeniach dla polskiej ósemki wiadomo było, że w drodze do finału najważniejszym wyścigiem będzie wyścig repasażowy.

Po fatalnych startach w ostatniej fazie Pucharu Świata trener W. Jankowski dokonał dwóch bardzo niepopularnych zmian, szczególnie w swoim środowisku tj.



Płocku. Zastąpił B. Zalewskiego i P. Buchalskiego Patrykiem Brzezińskim, który wiośłował w ósemce w ubiegłorocznych mistrzostwach świata, które były przecież bardzo udane dla osady oraz krótkowiośłowym zawodnikiem – Marcinem Brzezińskim. Głównym celem tych zmian było głównie wzmocnienie siły osady, która pomoże jej wychodzić ze startu bez zbędnych strat.

Sam już udział polskiej ósemki w Igrzyskach był dla niej ogromnym sukcesem. Trzeba dodać, że o jedno miejsce w Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w tym roku w połowie czerwca w Poznaniu walczyło osiem ósemek.

W przedbiegu nasza ósemka trafiła na mistrzów świata – Kanadę oraz dwie załogi, które zakwalifikowały się do Igrzysk Olimpijskich dodatkowo: Australia jako ostatnia z ubiegłorocznych mistrzostw po dyskwalifikacji Rosjan oraz Holandia jako zwycięzca w tym roku w Poznaniu. Był to dobry występ polskiej ósemki. Nie stać jej było na wygraną z mistrzami świata, ale za zadanie mieli sprawdzić swoją aktualną dyspozycję po zgrupowaniu w Yangling. Próba wypadła obiecująco. Polacy zajęli drugie miejsce w swoim przedbiegu uzyskując trzeci czas bezwzględny obu eliminacji. W tym wyścigu ze względu na awarię łodzi praktycznie nie uczestniczyła Australia. Pomiędzy sobą walczyły Polska z Holandią, gdy Kanada już na półmetku

uzyskała wyraźną przewagę. Zwycięsko z próby nerwów wyszła nasza ósemka, a na ostatnich metrach obie załogi wypuściły bieg, mając przed sobą decydujący o wszystkim repasaż. W repasażu do półmetka wszyscy kibice polskiej ósemki stracili chyba wszelkie nadzieje na awans. Szóste, ostatnie miejsce ze stratą 4,64 sekundy do prowadzących Amerykanów. Decydujące znaczenie w tym wyścigu dla Polski miała trzecia pięćsetka, którą nasza ósemka wygrała, ale przesunęła się tylko o jedną pozycję mijając gospodarzy Igrzysk – Chińczyków. Na drugim tysiącu całkowicie z sił opadli Niemcy nie wytrzymując trudów wyścigu. Polska ósemka zajęła czwarte premiowane awansem miejsce wyprzedzając o 0,05 sekundy i doprowadzając do czarnej rozpaczki gospodarzy. Po 36 latach polska ósemka znalazła się w olimpijskim finale. Kolejny raz dał się zauważyć słabszy start w wykonaniu naszej osady. Wprawdzie przeciągnięcia przez wodę były dynamiczne, było także utrzymywane odpowiednio wysokie tempo, ale nie przekładało się to na szybkość płynięcia łodzi. Można jedynie spekulować, że gdyby nie tak fatalny start to prawdopodobnie można było pokusić się o zajęcie lepszego miejsca. Historyczny awans do olimpijskiego finału był dla obserwatorów dużą niespodzianką po analizie całego sezonu. Do startu w olimpijskim finale zawodnicy podeszli z dużą motywacją i chęcią zdobycia wymarzonego, upragnionego medalu. Dodatkowym bodźcem były dwa medale zdobyte w poprzednich męskich konkurencjach czwórek, a szczególnie czwórki bez sternika wagi lekkiej, gdyż medalu w czwórce podwójnej wszyscy się spodziewali i oczekiwali. Zawodnicy z nadmiernej chęci dorównania czwórkom chyba trochę potracili głowy i zamiast realizować swój plan i swoją taktykę rozpoczęli od startu jazdę trochę na tzw. wariata. Po 500 m byli nawet na pierwszym – drugim miejscu. Okupili to jednak ogromnym wysiłkiem, gdyż medal był jeszcze tym razem poza zasięgiem. Pewnikiem gdyby w torze pojechali z większym rozsądkiem i zimną kalkulacją ich końcowa pozycja byłaby o jeden stopień wyższa. Z drugiej strony mówi się, że nie ma to większego znaczenia czy to jest czwarte czy piąte miejsce, kiedy nie zdobywa się medalu. Na osiągnięcie czwartego miejsca wystarczyło, przy widocznie słabszej w tych Igrzyskach dyspozycji Australii, popłynąć wyścig tzw. „jeden na jeden” z osadą Holandii.

Występ polskiej ósemki należy ocenić bardzo wysoko. Przed wieloma Igrzyskami w poprzednich latach dokonywano prób ze zbudowaniem ósemki na olimpijskim poziomie. I pomimo, że wydawało się, że mieliśmy indywidualnie lepszych zawodników, co mogło być ogromnie złudne, to dopiero obecnie polska ósemka drugi raz z rzędu uczestniczy w Igrzyskach, pomimo bardzo ciężkich eliminacji. W drugim swoim starcie zajmuje miejsce, które pozostawało marzeniem wielu polskich wioślarskich olimpijczyków. Po zakończeniu olimpijskich finałów, w których ósemki są ostatnim wyścigiem, wszyscy kibice cieszyli się ogromnie z postawy Polaków w trzech ostatnich wyścigach, w tym także ósemki, choć sami zawodnicy byli ogromnie zdegustowani i zawiedzeni swoim występem i zajęтым miejscem. Z pewnością zadziały ogromne emocje po niezrealizowaniu swoich własnych marzeń. Na pocieszenie zawodników ósemki pozostaje fakt, że czwórka podwójna, która w takim pięknym stylu udowodniła swój światowy prymat, cztery lata temu w Atenach zajęła IV miejsce i była w jeszcze gorszych nastrojach, kiedy ósemka cieszyła się z ósmego miejsca.

Ósemka swoim awansem do olimpijskiego finału dokonała jeszcze czegoś bardzo ważnego dla całej startującej w Pekinie reprezentacji polskich wioślarzy. Jako pierwsza dokonała tego przełomu wywołując u pozostałych chęć bezwzględного dokonania tego samego wyczynu.

IV. JEDYNKA KOBIEC W1x

Skład osady:

Michalska Julia

23 lata

Tryton Poznań



Trener klubowy i prowadzący w reprezentacji:

- Marcin Witkowski

Prognoza wynikowa: VIII – IX miejsce

Zadanie wynikowe: do VII miejsca

Ostateczny wynik: VI miejsce

Do tej konkurencji zakwalifikowano 26 skiffistek. Była to druga konkurencja po męskim skiffie z uwagi na ilość zakwalifikowanych załóg. Jest to wynikiem polityki Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej w stosunku do MKOl, gdyż start każdej jedynki to uczestnictwo kolejnego członka FISA w Igrzyskach. Ta ilość osad przewiduje rozegranie sześciu przedbiegów, czterech ćwierćfinałów i dwóch półfinałów. Do ćwierćfinałów nie awansują jedynie dwie skiffistki z najstarszymi czasami. Dalej każdorazowo trzy pierwsze załogi z ćwierćfinału awansują do półfinału i z półfinału do finału.

W przedbiegu, w którym spotkały się: piąta Chinka, siódma Francuzka i ósma Polka, z ubiegłorocznych mistrzostw świata oraz dwie zawodniczki z Argentyny i Chile, które do Igrzysk zakwalifikowały się z kwalifikacji kontynentalnych w Południowej Ameryce. Poza zasięgiem Polki wydawała się być jedynie Chinka, z którą wprawdzie udało się Julii raz w tym roku wygrać, w półfinale w Monachium, ale tam to nie miało żadnego znaczenia, a w finale B dla odmiany już Chinka zdecydowanie Polkę pokonała. Stąd też przedbieg w Igrzyskach Olimpijskich miał jedynie wymiar psychologiczny, gdyż wszystkie pięć zawodniczek kwalifikowało się do ćwierćfinału. Natomiast nie bez znaczenia było miejsce zajęte w przedbiegu na późniejszy układ w ćwierćfinale. J. Michalska zajęła w tym przedbiegu drugie miejsce za Chinką, ale pokonała już drugi raz w tym roku Francuzkę Balmory. Polka wprawdzie z trzecim czasem wszystkich przedbiegów awansowała do ćwierćfinałów, ale ten fakt mógł być na tym etapie ogromnie złudny, gdy w ciągu godziny, kiedy rozgrywane były przedbiegi warunki zmieniały się diametralnie, a

poza tym, kiedy było wiadomo, że tylko ostatnie zawodniczki były zagrożone, to czołówka raczej rezerwowała swoje siły na dalsze wyścigi. W ćwierćfinale J. Michalska spotkała się z trzecią (USA), jedenastą (Włoszka) i dwunastą (Hiszpanka) zawodniczką z ubiegłorocznych mistrzostw świata. Ósme miejsce z ubiegłorocznych mistrzostw świata Julii zobowiązywało ją do zajęcia drugiego,



premiowanego awansem do półfinału miejsca. Tak też się stało, choć Włoszka do półmetka była równorzędną dla Polki przeciwniczką. Jednak potem osłabła, a Julia zrealizowała podobną taktykę jak w przedbiegu, czyli spokojny początek wyścigu i

systematyczne wzmacnianie w drugiej części dystansu. J. Michalska uzyskała siódmy czas ćwierćfinałów na dwanaście awansujących zawodniczek. Zajęcie drugiego miejsca w ćwierćfinale i szczęśliwe losowanie wariantu rozstawienia zawodniczek w następnym wyścigu spowodował, że Julia trafiła do teoretycznie łatwiejszego dla siebie półfinału. Z góry było wiadomo, że aby awansować do olimpijskiego finału trzeba będzie pokonać szóstą w ubiegłorocznych mistrzostwach świata Nowozelandkę Emmę Twigg. Oprócz Nowozelandki w półfinale Polki znalazła się mistrzyni i wicemistrzyni świata z ubiegłego roku oraz wspomniana Francuzka i odwieczna rywalka J. Michalskiej - Serbka Iva Obradovic. W tym półfinale w trakcie walki utworzyły się trzy grupy zawodniczek wzajemnie sobie niezagrożące. Bułgarka i Białorusinka walczyły pomiędzy sobą o zwycięstwo, a Serbka i Francuzka praktycznie od startu nie liczyły się w walce, przegrywając na mecie po 20 sekund. O trzecie, premiowane awansem do finału miejsce twardą walkę stoczyły Polka i Nowozelandka. 1800 metrów prowadziła Emma Twigg, ale finisz, niezwykle skuteczny należał do Julii Michalskiej. Trzeba ogromnie pochwalić Julię za niezwykle twardą walkę. Wygrała awans do finału o 0,05 sekundy, a więc dokładnie tyle, ile dzień wcześniej, także przy wejściu do finału miała polska ósemka. J. Michalska uzyskała piąty rezultat obu półfinałów i tylko o 0,1 sekundy lepszy niż trzecia w pierwszym półfinale Czeszka Mirka Knapkova, z tym że jak już wspomniano Julia stoczyła heroiczną walkę o wejście do finału, a Czeszka praktycznie niezagrożona na finiszu mogła sobie nawet nieco wyluzować myśląc już o finale.

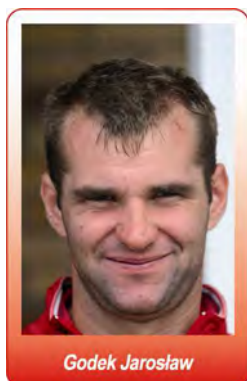
Analizując przebieg olimpijskiego finału skiffistek widać dlaczego Czeszka odpuszczała końcowe metry półfinału. Po prostu Czeszka postanowiła walczyć o olimpijski medal. Postawiła wszystko na jedną kartę, prowadziła od startu do półmetka, ale niestety były to ambicje ponad jej siły. Podobnie było w przypadku Julii Michalskiej, która w bieg półfinałowy włożyła wszystkie swoje siły. Dodając do tego kontuzję, która wynikała prawdopodobnie z maksymalnego wyjechania się w tym wyścigu półfinałowym. Polka od startu praktycznie nie liczyła się w walce, przegrywając na pierwszym pomiarze czasu po 500 metrach 6,75 sekundy z prowadzącą w tym momencie Czeszką i 3,18 sekundy z bezpośrednio wyprzedzającą ją Chinką. Straty Julii wzrosły jeszcze bardziej na półmetku 8,45 sekundy do nadal prowadzącej Czeszki i 3,95 sekundy do przedostatniej i przygotowującej się w tym momencie do totalnego ataku na pozycje medalowe Amerykanki. Julia została pokonana w finale zdecydowanie, ulegając 21,10 sekundy złotej medalistce, rewelacyjnej w tych Igrzyskach Bułgarce Neykovej oraz 7,92 sek. umęczonej Czeszce Mirce Knapkovej.

Szóste miejsce w olimpijskim finale Polki Julii Michalskiej jest ogromnym osiągnięciem młodej i bardzo ambitnej zawodniczki i nie ma potrzeby dokonywania próby sztucznego tłumaczenia, że mogła w tych Igrzyskach uzyskać jeszcze lepszy wynik. Ten wynik jest dopiero drugim w historii olimpijskim finałem polskiej skiffistki. Bardziej trzeba się obecnie skupić na takim poprowadzeniu zawodniczki, aby na stałe w nim uczestniczyła, w każdych kolejnych mistrzostwach i ewentualnie w 2012 roku w Londynie powalczyła o olimpijski medal.

5. DWÓJKA BEZ STERNIKA MĘŻCZYZN M 2-

Skład osady:

Godek Jarosław	26 lat	AZS AWFIS Gdańsk
Hojka Piotr	23 lata	AZS AWF Gorzów Wlkp.



Trenerzy klubowi:

- Witold Sroga - AZS AWFIS Gdańsk
- Marian Hennig - AZS AWF Gorzów Wlkp.

Trener prowadzący w reprezentacji:

- Witold Sroga

Prognoza miejsca:

Zadanie wynikowe:

Osiągnięty wynik: XIV miejsce

Do tej konkurencji zakwalifikowano czternaście załóg. Jedenaście z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów i trzy z tegorocznych finałowych regat kwalifikacyjnych, które odbyły się w połowie czerwca w Poznaniu. System wyłonienia finalistów przy tej ilości osad został zastosowany identyczny jak w przypadku obu czwórek. W przedbiegu wraz z Polską, która w ubiegłorocznych mistrzostwach świata zajęła siódme miejsce wystartowała, także czwarta i ósma osada tych mistrzostw (Francja i USA). Z tym, że Amerykanie to całkiem nowy skład osady. Dodatkowo w tym biegu startowały dwie załogi, które uczestnictwo w Igrzyskach zapewniły sobie w dodatkowych kwalifikacjach w Poznaniu. Nasza dwójka nawiązywała walkę z rywalami o miejsce premiowane awansem tylko ok. 700 m, będąc 500 metrów po starcie na trzecim miejscu ze stratą do prowadzących w tym momencie Kanadyjczyków 0,71 sekundy. Niestety już na półmetku strata wzrosła do 4,56 sekundy, a do trzecich Włochów 3 sekundy. Rozmiary straty powiększały się na kolejnym pomiarze 500 metrów przed metą do 7,12 sekundy, aby na mecie wynieść 15,33 sekundy. Do trzeciej Kanady Polacy stracili 7,02 sekundy. Nasza dwójka uzyskała jedenasty czas przedbiegów. Jednak

przyglądając się dokładniej rezultatom i przebiegowi walki w poszczególnych wyścigach eliminacyjnych widać wyraźnie, że w każdym z nich ostatnie osady jakby z założenia nie walczyły do końca, wypuszczając wyraźnie drugie połówki dystansu. Mówią o tym rozmiary porażek uwidocznione różnicą czasu do zwycięzców na mecie. W pierwszym USA przegrała na mecie 27,07 sekundy, w drugim Dania 36,28, w trzecim Chorwacja 34,70 sekundy. Wszystkim trzem osadom udało się później awansować do półfinałów z jednego repasażu. Nie awansowała z niego Polska i Wielka Brytania zajmujące w swoich przedbiegach przedostatnie miejsca. W repasażu nasza dwójka podobnie jak w przedbiegu walczyła jedynie do półmetka. Strata na punktach kontrolnych po 500 i 1000 m wynosiła kolejno 0,99 i 1,83 sekundy i cały czas zajmowała czwarte miejsce. Za półmetkiem straty wzrosły kolejno do 3,08 i 7,32 sekundy oraz nastąpił spadek na ostatnie piąte miejsce. Oznaczało to, że Polacy i Anglicy są na tych Igrzyskach najstarszymi osadami i będą pomiędzy sobą walczyć o palmę pierwszeństwa w finale C.

Tak więc w ostatnim wyścigu polskiej dwójki w tych Igrzyskach do walki stanęły tylko dwie osady, co ma ogromne znaczenie dla taktyki rozgrywania tak specyficznego wyścigu. Jest to tzw. jazda jeden na jeden. Trzeba w nim od startu zaatakować i uzyskać nad przeciwnikiem przewagę, a potem tylko kontrolować poczynania przeciwnika, którego przecież w wioślarstwie ma się cały czas w zasięgu wzroku przed sobą. Taki też był przebieg tego wyścigu. Na pierwszych 500 metrach nastąpiła próba sił. Jednak nasza dwójka miała znowu podobny bieg jak dwa poprzednie w tych Igrzyskach. Walka praktycznie trwała do 700 m po starcie. 0,23 sekundy na 500 metrach i już 3,74 sekundy na półmetku wskazywało, że i tu Anglicy pomimo, że w rezerwowym składzie, gdyż dwójka ubiegłorocznych brązowych medalistów Mistrzostw Świata Seniorów wzmocniła ósemkę, są od naszej pary lepsi. Na 500 metrach przed metą różnica wynosiła 7,06 sekundy i na mecie praktycznie się utrzymała, wynosząc 6,85 sekundy.

Były to wręcz tragiczne zawody dla pary Godek-Hojka. Zamiast postępu, którego wszyscy się spodziewaliśmy i historycznego awansu do finału olimpijskiego jako drugich w powojennej historii olimpijskich startów Polaków w tej konkurencji, po słynnej w wioślarskim środowisku parze z lat siedemdziesiątych Jerzy Broniec-Alfons Ślusarski nastąpił całkowity upadek. Choć tego można się było spodziewać już po fatalnych startach w tegorocznych Pucharach Świata. Teraz najważniejszą jest analiza tego co się stało i wyciągnięcie wniosków, aby do podobnej sytuacji starać się nigdy nie dopuścić. Być może, jak twierdzi trener jedną z przyczyn jest ukrywana przez jednego z zawodników kontuzja. Jednak chyba to nie wszystko i nie jest to główny powód. Bo skąd w takim razie wszystkie biegi w sezonie bardzo podobne do siebie. W ubiegłym roku, kiedy to ta dwójka w pierwszym sezonie wspólnego wioślowania tak rewelacyjnie przeszła cały sezon zajmując w Mistrzostwach Świata w Monachium siódme miejsce, całkiem inaczej przebiegały ich przygotowania. Po pierwsze cały okres startowy rywalizowali o miejsce w reprezentacji z inną czołową dwójką w kraju. A po drugie, będąc w szerokiej grupie wioseł długich dwukrotnie w zawodach wystartowali w ósemce (Essen i Ottensheim) ze względu na kontuzje jej załogantów, co z pewnością pozwalało obu zawodnikom nabrać odpowiedniej szybkości. W tym roku praktycznie od jesieni stali się oddzielną dość hermetyczną mini grupą, a od stycznia poprzez inne ułożenie programu zgrupowań w ogóle odłączyli się od wioseł długich. Drugą niebagatelną sprawą jest chyba założenie zbyt „ambitnego” programu obciążeń treningowych w okresie przygotowania ogólnego. A trzecią jeszcze to psychika obu zawodników. Jeden czujący się zdecydowanie najsilniejszy, występujący w roli lidera osady, a

biorący przykład z innych osad (choćby obu czwórek) nieco chyba przesadnie przeceniający swoje możliwości w tym zakresie i drugi, po dobrym ubiegłorocznym starcie, prowadzony trochę z boku, chcący się temu przeciwstawić, zmieniając przy tym w znaczny sposób styl wiosłowania. Niebagatelną rolę w tym wszystkim odegrał trener, a właściwie jego brak. Gdyż ma się wrażenie, że trenera, który ich przygotowywał od pewnego momentu, osada przestała słuchać na treningu. W ubiegłym roku ten sam trener prowadził dwie załogi: czwórkę i dwójkę, przy czym ta druga w pierwszej części sezonu była raczej drugoplanowa. Praktycznie dopiero finał Pucharu Świata i okres BPS przewartościował obie osady.

Obecnie wydaje się mało prawdopodobne, żeby ten zespół dalej ze sobą współpracował, a przede wszystkim obaj zawodnicy muszą powrócić do pracy w grupie wioseł długich i z powrotem zacząć rywalizować o miejsce w osadach.

IV. UWAGI I WNIOSKI

1. Start polskiej reprezentacji olimpijskiej wioślarzy w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie był najlepszym startem w historii polskiego wioślarstwa. Dwa medale (złoty i srebrny) oraz 23 punkty olimpijskie są wykładnikiem sukcesu, którego jeszcze nie było.
2. Wioślarstwo znalazło się wśród najlepszych dyscyplin olimpijskich w Polsce (na siódmym miejscu) i to pod względem ilości zdobytych medali, jak i w klasyfikacji medalowej w całej historii uczestnictwa Polski w rywalizacji olimpijskiej od 1924 roku.
3. Wioślarstwo jest jedyną dyscypliną w polskim sporcie, która w ostatnich latach zdobywa w trzech Igrzyskach Olimpijskich z rzędu złoty medal.
4. Poprzez osiągnięte w ostatnich latach wyniki głównie w Igrzyskach Olimpijskich, ale również Mistrzostwach Świata wszystkich kategorii wiekowych wzrósł ogromnie prestiż Polski w międzynarodowym środowisku wioślarskim, a także wśród władz Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej FISA, czego między innymi dowodem jest szereg imprez rangi światowej organizowanych na torze regatowym Malta w Poznaniu, wyróżnienia dla polskich osad i trenerów jako najlepszych na świecie, a także uczestnictwo naszych przedstawicieli w różnych gremiach władz FISA na przykład sędziego prof. Stanisława Komornickiego, czy Prezesa Ryszarda Stadniuka.
5. Polska tym razem zakwalifikowała pięć osad do Igrzysk Olimpijskich, ale wykazały one niezwykłą skuteczność, bo przecież aż cztery walczyły w finale o medale.
6. 50% zakwalifikowanych męskich konkurencji należy uznać za wynik średnio zadowalający. Szkoda dwóch dwójek podwójnych, które przecież w przeciągu ostatniego czterolecia osiągały dobre wyniki w mistrzostwach Świata Seniorów.
 - dwójka podwójna wagi lekkiej była III w 2005 i V w 2006 roku
 - dwójka podwójna „ciężka” była IV w 2006 rokuA jednak nie udało się obu z różnych względów zdobyć kwalifikacji olimpijskich. Oddzielną jakby sprawą różniącą się od siebie jest sprawa pozostałych męskich konkurencji. Czwórka bez sternika po bardzo dobrym występie w Igrzyskach Olimpijskich w Atenach (VI miejsce), a następnie z różnych względów jej rozpadzie, budowano przez całe cztery lata. Uczestniczyło w tym procesie niezależnie od siebie dwóch trenerów i kilkunastu zawodników i nic z tego nie wyszło. Natomiast jedynkarza na razie nie bardzo widać. Do tej konkurencji jak to się mówi w wioślarstwie trzeba się narodzić i mieć naturę indywidualisty i samotnika. Polskie wioślarstwo miało w historii raptem pięciu prawdziwych skiffistów z czego trzech tak naprawdę reprezentowało nas w światowej czołówce (R. Verey, T. Kocerka i K. Broniewski).
7. Tym razem w Igrzyskach wystartowała, podobnie jak w Atenach tylko jedna osada kobieca. W Sydney były dwie osady. Elitarne wioślarstwo kobiet to jak

ostatnio określiła Międzynarodowa Federacja Wioślarska FISA uczestniczy w Igrzyskach Olimpijskich od 1976 roku. Nasze wioślarstwo prowadzi obecnie program budowy szerokiej reprezentacji kobiet pod kątem Igrzysk w Londynie w 2012 roku. Ale przecież już teraz przy odrobinie szczęścia w Pekinie mogły wystartować jeszcze dwie dwójki kobiet. Obie przecież w Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w połowie czerwca w Poznaniu zajęły trzecie miejsca, a więc tuż za premiowanym awansem, a potem w Mistrzostwach Europy zdobyły srebrne medale. Na dobrym już poziomie wiosłuje kobieca ósemka. W tegorocznych Młodzieżowych Mistrzostwach Świata zdobyła srebrny medal jako najlepsza europejska kobieca ósemka za Amerykankami. Prawdą jest, że brak jest szerszej grupy, aby myśleć o komplecie osad olimpijskich, ale to przecież bardzo trudny i żmudny sport dla młodych kobiet, a wyniki z reguły przychodzą w „późniejszym” wieku. Dodatkowym utrudnieniem do startu w szerokiej reprezentacji kobiet w Igrzyskach Olimpijskich są bardzo wąskie ramy kwalifikacji. Od pięciu do ośmiu osad (w jednych wyjątkowo dziewięć) i jeszcze jedna lub dwie z dodatkowych kwalifikacji w roku olimpijskim. Tak wąskiej kwalifikacji dla kobiet nie ma w żadnej innej dyscyplinie indywidualnej, a przecież w wioślarstwie trzeba jeszcze zbudować osady zgrane jak jedno ciało, w którym nie ma miejsca na indywidualną wirtuozerię.